

Twarzą w twarz - według Emmanuela Levinasa

Autor tekstu: Janusz Litewka

Fenomenologia etyczna Emmanuela Levinasa, jego 'fenomenologia uspołecznienia' zaczyna się od doświadczenia 'twarży' (*le visage*) drugiej osoby, od 'bliskości' Innego. Żaden inny termin z osobliwego słownika etycznego Levinasa nie był przedmiotem takiej ilości analiz, bądź nie przyprawiał o większą ilość nieporozumień. Levinas używa terminu 'twarz' odnosząc się do rzeczywistej obecności drugiej osoby, gdy dla przykładu stajemy z kimś 'twarzą w twarz', ale równocześnie w jego pracach termin ten rozkwita wieloma metaforami, by oddać wszystkie aspekty ludzkiej osobowości i kultury, które wymykają się obiektywizacji, których nie można traktować na sposób w jaki traktujemy przedmioty w świecie, które nie mogą stać się przedmiotami aktu intencjonalnego: „twarz niweczy intencjonalność, która kieruje się w jej stronę”. [1]

Levinas uważa nawet, iż twarz nie jest konkretnym bytem, lecz czymś 'abstrakcyjnym' — jest samym 'sensem'. [2] Levinas nie ma namyśli tego, iż etyka nabiera szczególnego znaczenia osobowego, gdy patrzymy na Innego bezpośrednio w jego/jej twarz. W tym sensie patrzeć w twarz oznacza dla Levinasa pewnego rodzaju uprzedmiotowienie. Dla tego filozofa, rzeczywiście 'twarz' całkowicie wymyka się fenomenalności. Po wielokroć podkreśla, iż twarz wymyka się z zasięgu wzroku: "Nie można jej pojąć, tzn. jej jako całości (*englobe*)". [3] W przeciwieństwie do dominującego elementu obecnego w wszelkich formach wiedzy, Levinas uważa, iż w rozmowie między ludźmi, 'twarz' kieruje się ku 'twarzy', a to wiedzie ku wzajemnemu, pełnemu szacunku, nie-dominującemu poznaniu. W rzeczy samej Levinas sądzi, iż obecność twarży Innego nie jest w ogóle doświadczeniem - jest raczej wykraczaniem poza siebie. Ponadto, w swym niezwykłym stylu, w innym miejscu, samemu sobie zaprzecza twierdząc, iż: „Podstawowym doświadczeniem, jakie zakłada samo doświadczenie obiektywne — jest doświadczeniem Drugiego. Doświadczenie w najgłębszym tego słowa znaczeniu”. [4] Levinas z wielkim rozmachem pisze o sposobie, w jaki stajemy wobec twarży w naszym codziennym doświadczeniu, doświadczeniu, które rozbija nasze samolubne poczucie bycia zadomowionym w świecie, które stoi po przeciwnej stronie woli bycia i chęci życia, wbrew *conatus essendi* i woli mocy. Dla Levinasa twarz nigdy nie może zostać w pełni scharakteryzowana, nigdy w pełni przedstawiona. Jest to 'nieskończony' czy nieokreślony element, który burzy jedność mego świata. Jest tym, który wzywa do rozmowy, do zwrócenia się jednej twarży ku drugiej, 'twarzą w twarz' (*le face a face*). „Twarz nie daje się osiąść, wymyka się mojej władzy”. [5]

Stosując swą wieloznaczną i niepoahamowaną retorykę metaforyczną, Levinas twierdzi, iż twarz Innego jest początkiem języka i początkiem znaczenia. Inny jest źródłem wszelkiego znaczenia — obecność Innego brzmi jak język. W tym miejscu Levinas podąża za Heideggerowym rozumieniem języka, jak również za analizowanym przez Husserla znaczeniem komunikacyjnym funkcji znaku w *Badaniach Logicznych*, rozumieniem które także motywowało filozofię Derridy.

Husserl utrzymywał, iż wypowiedziane dźwięki czy napisane znaki pełnią funkcję komunikacyjną, w taki sposób, iż oznajmniają, że mówiący ma pewną intencję by coś powiedzieć. Wszelkie znaki, łącznie z tymi, które pełnią funkcję ekspresyjną, posiadają ową komunikacyjną czy intymną stronę. Jak twierdził Husserl, komunikacja zawsze jest komunikacją z inną świadomością. W ten sposób, wyczuwa się iż Husserl wspiera twierdzenie Levinasa, mianowicie iż Inny jest podstawą znaczenia. Husserl jednak nie uważał aby komunikacyjna czy 'intymna funkcja' (*kundgebende Funktion*) znaków była potrzebna dla znaczenia jako takiego. Dla przykładu *Kundgabe* nie jest potrzebne gdy samotne Ja rozmyśla czy mówi do siebie.

W pewnym sensie, Levinas ową analizę komunikacji odwraca. Mowa i pragnienie komunikacji pojawiają się, ponieważ sami znajdujemy się zwróceniu ku Innemu. Jest tak, ponieważ ktoś staje nam naprzeciw i zwraca się ku nam, przeto jesteśmy wezwani do rozmowy. Owo zwrócenie się ku nam Innego jest warunkiem możliwości języka. Levinas przywiązuje ogromną wagę do tego, w jaki sposób Inny wyłania się w języku i poprzez język i mowę. Wiedza reprezentuje dziedzinę tego co zostało powiedziane, dziedzinę twierdzenia, która jest częścią 'totalności', podczas gdy czynność mówienia zaświadcza o obecności Innego, i nigdy nie jest możliwe w pełni pochwycenie go w myśl czy w wiedzę.

Według Levinasa, Inny przedstawia mi się poprzez powiedzenie: "Oto jestem! (*me void*)". [6]

W tym miejscu Levinas odnosi się do fragmentów biblijnych: *Samuel* 3:4; *Genesis* 22:1, 7, i 11. Zostałem wezwany do odpowiedzi na owo zawołanie. Przedstawiający mi się Inny otwiera wymiar dla sprawiedliwości. Według Levinasa: „Uprzednio względem każdego czynu, odnoszę się do Innego i nigdy nie zostanę zwolniony z owej odpowiedzialności”. [7] Dla niego „ujrzeć twarz to usłyszeć: 'Nie zabijaj'” [8] Mowa jest już częścią dziedziny moralności. Inny nie zawsze jest zagrożeniem dla mego wizerunku, jak to ma miejsce w przypadku fenomenologicznego opisu wstydu u Sartre’a. Obecność innego jest tym co daje mi możliwość bycia sobą i po raz pierwszy poznać siebie. Ja doświadczam „Ja”, które nie jest mną.

Mowa innego prowokuje mnie do odpowiedzi, a ma *odpowiedź* jest równocześnie moją *odpowiedzialnością*. Levinas nigdy nie jest zmęczony podkreślaniami bliskiego związku między tymi terminami. Odpowiedzialność jest szczodrością. Jak pisze Levinas: „Uznać Innego — do dawać” (*Reconnaître Autrui — c'est donner*). [9] Moja odpowiedź może zostać zignorowana ale poprzez tę odpowiedź określam siebie: transcendencja Innego „jest spojrzeniem obcego, wdowy, sieroty, spojrzeniem, którego nie mogę uznać inaczej, niż dając lub odmawiając — bo mam wolność dawania lub odmawiania — ale z konieczności przechodząc przez pośrednictwo rzeczy. Rzeczy nie są, jak u Heideggera, podstawą miejsca, kwintesencją wszystkich relacji, które stanowią o naszej obecności na ziemi. Faktem ostatecznym jest stosunek Toż-Samego z Innym, moje przyjęcie Innego, kiedy rzeczy pojawiają się nie jako to, co buduję, lecz jako to, co daję”. [10] Dla Levinasa nie podobna by oddać opis fenomenologiczny relacji twarzą-w-twarz, z racji tego, iż dla niego twarz jest pojęciem pierwotnym, fundamentalnym wydarzeniem. Pewne rzeczy przekraczają fenomenologię, jako opis tego co się zjawia: „albowiem przyjęcie twarzy i dzieło sprawiedliwości — które warunkują narodziny samej prawdy — nie dają się interpretować jako odsłonięcie”. [11]

Twarz ani nie jest jakąś rzeczą, czymś co może być zrozumiałe poprzez wiedzę, ani czymś na co się natykamy w naszych codziennych czynnościach. Twarz wymyka się Heideggerowym kategoriom pod-ręczności czy do-ręczności. Dla Levinasa twarz jest dłonią poszukującą nagrody, otwartą dłonią. Twarz Innego jest tajemnicą. Na czyjejś twarzy rzeczywiście nie można zobaczyć postulatu etycznego. To ja *odkrywam* etyczną odpowiedzialność w głodnej twarzy dziecka czy w wyciągniętej dłoni żebraka. Ponadto, pojecie twarzy jest zawsze wieloznaczne — twarz w której obliczu stoję może być pokojowa bądź strasznie gwałtowana lub zgasła. Stąd Levinas uważa, iż wygląd twarzy może wzywać do słusznie gwałtownej odpowiedzi, do ochrony siebie przeciw innemu. Inny może być wrogiem. Levinas nie twierdzi, pomimo całej retoryki na temat gościnności i przyjęcia, iż twarz Innego wymaga tylko jednego rodzaju odpowiedzi. Do natury etyki należy dostarczenie odpowiedniej odpowiedzi, czymkolwiek miałaby ona być. Aczkolwiek, czym owa odpowiedniość jest normowana, nigdy nie zostało to przez Levinasa omówione, co więcej, można by pomyśleć, iż norma etyczna spotkania z Innym jest tym, co przede wszystkim konstytuuje etykę. Etyka dla Levinasa jest uznaniem, iż musi istnieć odpowiedź nie uściślająca jakiego rodzaju to odpowiedź.

Wydaje się, iż Levinas stawia nas w dziwnej sytuacji: nie istnieje żadna wprzód istniejąca gramatyka etyczna, poprzez którą mógłbym odpowiedzieć adekwatnie Innemu, a mimo wszystko muszę odpowiedzieć. W ostateczności Levinas poprawia ów dziwny paradoks, podkreślając iż ja 'od zawsze' odpowiada na Innego, mówiąc czy czyniąc coś w ogóle (ignorowanie czy omijanie Innego, mimo wszystko, jest rodzajem odpowiedzi). Levinas twierdzi, iż nieuniknione doświadczenie Innego jest uznaniem 'sobości', zatem 'Ja' nigdy nie jestem niczym więcej jak odpowiedzią na Innego. Czymkolwiek moje 'ja' mogłoby być, zawsze jest zobowiązaniem dla Innego, ale nie vice versa. [12]

Levinas nadmienia, iż nasze doświadczenie/nie-doświadczenie ludzkiej twarzy jest pierwotne oraz niewyczerpywalne. Wezwanie twarzy jest przed-refleksyjne, nie jest wynikiem przyjęcia przez mnie kantowskiego obowiązku etycznego, ale raczej pewnego rodzaju żywą, odczuwaną obecnością, doświadczeniem, które odczuwam poprzez ciało. Zawsze jestem już 'zobowiązany' w stosunku do Innego. Levinas mówi o „przed-logicznym podporządkowaniu Innemu”. [13] Nie chce traktować relacji 'twarz w twarz' jako relacji opartych na dwu już istniejących bytach. Jest to raczej dla niego pewien rodzaj moralnego a priori, warunek możliwości etyki, lecz jak się wydaje, nie jest to jakoś specjalnie pouczający warunek.

Przypisanie czemuś twarzy jest warunkiem tego, iż nas ona wezwie. Przeto, możemy jedynie zrozumieć pojecie Boga, tylko takiego który posiada twarz, z powodu naszego ludzkiego doświadczenia twarzy. Levinas przyznaje, iż nie możemy naprawdę odmówić przyznania twarzy zwierzętom. Niemniej jednak, równocześnie nie podaje stosownego omówienia dotyczącego właściwości twarzy, żadnego kryterium na 'twarzowość' jako taką. Czy ryba lub ameba posiada twarz? Czy ludzki embrión w macicy posiada twarz? Levinas przyznaje, iż nie jest w stanie wyjaśnić

czy wyznaczyć granicy przypisywania czemuś twarzy: „Nie mogę powiedzieć w którym momencie masz rację nazywając coś 'twarzą'”. [14] Z pewnością jest to nadzwyczaj poważne wyznanie. Dla Levinasa moralność jest odpowiedzią na twarz. Jeśli nie dostrzegam czegoś posiadającego twarz, nie wzywa mnie to, i nie jestem za to odpowiedzialny. Zatem, sprawą zasadniczą jest, jak ktoś przyznaje czemuś twarz. Jeśli nie istnieje dla tego wyjaśnienie, jest to bardzo trudna filozofia twarzy.

Przypisy:

- [1] Levinas E., *Collected Philosophical Papers*, tłum. Lingis A., Dordrecht: Kluwer 1987, str. 97.
- [2] Tamże, str. 96.
- [3] Levinas E., *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. Kowalska A., Warszawa 2002, str. 227.
- [4] Levinas E., *Trudna wolność. Eseje o judaizmie*, tłum. Kuryś A., Gdynia 1991, str. 316.
- [5] Levinas E., *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. Kowalska A., Warszawa 2002, str. 232.
- [6] Levinas E., *Etyka i Nieskończony. Rozmowy z Philippem Nemo*, tłum. Opolska-Kokoszka B., Kraków 1991, str. 97.
- [7] Wywiad z Schlomo Malka [w:] *The Levinas Reader*, Oxford: Blackwell 1989, str. 290.
- [8] Levinas E., *Trudna wolność. Eseje o judaizmie*, tłum. Kuryś A., Gdynia 1991, str. 9.
- [9] Levinas E., *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. Kowalska A., Warszawa 2002, str. 75.
- [10] Tamże, str. 77.
- [11] Tamże, str. 13.
- [12] Zobacz: Nealon J. T., *The Ethics of Dialogue: Bakhtin and Levinas*, [w:] *College English*, Vol. 59, No. 2. (Feb., 1997), str. 129-148.
- [13] Levinas E., *Collected Philosophical Papers*, tłum. Lingis A., Dordrecht: Kluwer 1987, str. 135-136.
- [14] Tamże, 137.

Janusz Litewka

Ur. 1974. Zajmuje się filozofią, ukończył U.Ś. Mieszka w Rybniku.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-01-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,823) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,823>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl